

17

GGSEU

Polityka

Warszawa

T. Nr 24

12-06-2004

na scenie

Mądre błądzenie

++ „Błądzenie” Jarockiego

w Teatrze Narodowym zbudowane jest jak wykład. Rzetelny, demonstrujący ugruntowaną wiedzę inscenizatora o bohaterze studium Witoldzie Gombrowiczu. Jarocki prowadzi widzów przez biografię twórczą pisarza, ukazuje stałe obsesje i wątki myślowe, rozkładając je między trzech Gombrowiczów: młodego

partnera marzącej o nagości Albertynki (Marcin Przybylski), średniego, zmagającego się z pułapkami formy (żarliwy Mariusz Bonaszewski), oraz starego, dyskutującego z filozofami i godzącego się z odejściem (skupiony Jan Englert). Wykład ilustrowany jest fragmentami dzieł. Inscenizacje wybranych fragmentów „Ferdynand”, „Iwony” czy

© ANDRZEJ RYBCZYŃSKI/PAP



„Historii” imponują celnością, precyzją wprowadzania w sytuację, pointowaniem scen. Także znakomitymi rolami (na przykład mądrze bawiąca się sobą w kolejnych wcieleniach Ewa Wiśniewska) i epizodami (zabawny parobek Grzegorz Małecki). Im mniej jednak w przedstawieniu „ilustracji” – utworów Gombrowicza – a więcej scenek ułożonych z prelekcji, listów, wywiadów czy wspomnień, tym cięższy trochę ponad wytrzymałość robi się ten czterogodzinny wy-

kład. Oczywiście, trudno stworzyć widowisko z przemowy o Schopenhauerze czy dyskursu z Simone Weil (nawet gdy ją zagra odpowiednio ucharakteryzowana aktorka). Przy całym szacunku dla znakomitego inscenizatora trudno nie zapytać, czy „cieńszy” wykład nie byłby skuteczniejszym teatrem?

AGNIESZKA CELEDA